



Elektryfikacja transportu to zjawisko nieuniknione, które zaczynamy obserwować nie tylko na Zachodzie, ale również i w Polsce. Będzie ono mieć wpływ nie tylko na gospodarkę, ale również na środowisko - uważają uczestnicy debaty zorganizowanej przez PAP.

Dzień wcześniej Sejm uchwalił ustawę o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, która wprowadza m.in. opłatę emisyjną od paliw. Ustawa zakłada stworzenie Funduszu Niskoemisyjnego Transportu (FNT) oraz wprowadzenie opłaty emisyjnej, z której finansowane mają być projekty związane m.in. z rozwojem elektromobilności w Polsce. Zdaniem wiceministra energii Michała Kurtyki, który był jednym z uczestników debaty "Polska droga do elektromobilności", ustawy o elektromobilności i biopaliwach pokazują zmianę myślenia o rozwoju, jakie zachodzą w naszym kraju.

- W Polsce mieliśmy takie myślenie na temat rozwoju przez pryzmat pobudzania per se innowacyjności, per se konkurencyjności itd. Myślę, że to powinno się kontynuować, ten fundament jest niezbędny. Natomiast im bliżej będziemy barier światowych technologii, czy światowych rynków, tym bardziej będziemy musieli sami kreować pewnego typu przyszłość i tym samym koncentrować siły na konkretnych obszarach - tak się dzieje, moim zdaniem, z elektromobilnością - mówił.

Wiceminister energii przypomniał, że resort zakładał wcześniej, że lata 2017-2018 "to czas przygotowania się do tego wyzwania".

- Przygotowania się pod kątem infrastruktury regulacyjnej, strategii, pod kątem tego, abyśmy rozumieli wszyscy, w którą stronę chcemy iść. Wydaje mi się, że ten cel jest na naszych oczach realizowany - ocenił Kurtyka.

Na wielopłaszczyznowość elektromobilności zwróciła uwagę prof. Marianna Jacyna, dziekan Wydziału Transportu Politechniki Warszawskiej. Jej zdaniem już obecnie ciężko to pojęcie zamykać w sztywnych ramach pojęciowych.

- Dotyczy to nie tylko pojazdów elektrycznych, ale również pojazdów z paliwami alternatywnymi. Dotyczy to też szerokiego, wielopłaszczyznowego rozeznania, zarówno przemysłu motoryzacyjnego, energetycznego, elektronicznego, całej gamy planów transportowych. (...) Druga kwestia to to, że elektromobilność nie wzięła się znikąd. (...) Powstała ona na bazie makrotrendów rozwojowych cywilizacji i innego spojrzenia na środowisko naturalne, a przede wszystkim na bezpieczeństwo ekologiczne. (...) Dlatego myślę, że ta ustawa, która weszła w życie, to bardzo dobry krok w kierunku rozwoju ekologicznego transportu. Natomiast brakuje mi w niej zidentyfikowania narodowej strategii rozwoju w różnych aspektach, chociażby w kwestii badań naukowych - oceniła prof. Jacyna. Podkreśliła jednocześnie, że w celu wykorzystania szans, które daje elektromobilność należy połączyć potencjał polskiej nauki i przemysłu.

Dyrektor Instytutu Transportu Samochodowego prof. Marcin Ślęzak ocenił ustawę o elektromobilności jako "bardzo ambitne" przedsięwzięcie. Jego zdaniem reguluje ona obszar, który tworzy się na naszych oczach.

- Mało tego, wpisuje się w jeden z czterech głównych obszarów transportowych na świecie. (...) Bardzo się cieszę, że cała ustawa nie koncentruje się tylko na samochodzie elektrycznym, ale również na paliwach (alternatywnych), LNG, CNG, na wodorze i że porusza również kwestię pojazdów autonomicznych. Chciałbym również zwrócić uwagę, że mówimy tutaj też o kwestii emisyjności. Wydaje mi się, że tych elementów, które przyświecały wprowadzeniu tej ustawy jest znacznie więcej. (...) Zgadza się, że elektromobilność jest nieuchronna, a skoro tak, jest to powstaje pytanie: czy powinniśmy czekać aż rozwinie się to wokół naszych granic, czy powinniśmy się starać w to wpisać. I to wydaje mi się, że jest ten kierunek. Staramy się wpisać w ten nurt, którego jednym z elementów jest problem czystego powietrza, a drugim pobudzenie gospodarki. To się już dzieje - przekonywał prof. Ślęzak.

Odnosząc się do kwestii infrastruktury koniecznej do popularyzacji elektryfikacji transportu w Polsce kierownik zespołu przygotowania projektów energetycznych w PKN Orlen Katarzyna Sobótka-Demianowska poinformowała, że firma wytypowała 150 lokalizacji do szybkiego ładowania samochodów elektrycznych.

- Te stacje będą zlokalizowane na trasach przelotowych, ale również w miastach, ponieważ wiemy, że bardzo ważne jest umożliwienie przejazdu samochodem elektrycznym przez całą Polskę. (...) Te 150 punktów jest niezbędnych, aby stworzyć szkielet sieci do ładowania samochodów elektrycznych. (...) Elektromobilność daje nam też szansę wejścia na rynki, na których nas obecnie nie ma. Jesteśmy na stacjach paliw, ale dzięki niej możemy wchodzić do galerii handlowych, biurów, mieszkań i to jest dla nas naturalny kierunek - podkreśliła Sobótka-Demianowska.

Elektryfikacja transportu nieunikniona

Utworzono: poniedziałek, 11, czerwiec 2018 11:35

Dodała też, że o tym jak ważna jest dla sektora elektromobilność świadczy inwestycja koncernu w budowę dwóch bloków gazowo-parowych w kogeneracji, co powoduje budowę silnego segmentu energetyki.

Zdaniem przedstawicielki BMW Polska Katarzyny Gospodarek, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie weszliśmy w okres przełomowy.

- Ta zmiana już jest, ona przychodzi i myślę, że za kilkanaście lat nie poznamy tego, jak wyglądają nasze ulice, miasta i to w pozytywny sposób. Postrzegamy elektromobilność jako jeden z najważniejszych kierunków w tym temacie. Elektromobilność będzie się bardzo mocno rozwijać, o czym świadczą liczby: na pierwszy milion samochodów elektrycznych na świecie czekaliśmy 20 lat, na drugi 1,5 roku, a na trzeci osiem miesięcy. (...) Jeśli chodzi o rozwój napędów, to my wierzymy w to, że będą się one na razie rozwijały w sposób równoległy. Wszyscy producenci, którzy inwestują w elektryfikację pracują bardzo mocno nad zasięgiem (...) już niedługo będą to odległości 550-700 km - mówiła Gospodarek.

Prezes Toyoty na Europę Środkową Jacek Pawlak zwrócił uwagę na problem poważnego zanieczyszczenia środowiska przez samochody z silnikami spalinowymi i zagrożeń z tym związanych.

- Już dziś wiemy, że spaliny diesli, szczególnie tych starych, są potwornie szkodliwe. Światowa Organizacja Zdrowia sklasyfikowała ostatnio na podstawie badań, że substancje spalin z tych napędów są w tej samej grupie, co dym z papierosów. (...) To jest gigantyczny problem, który rodzi pytanie: jak go szybko rozwiązać? Tlenki azotu i cząstki stałe to problem samochodów. Na pewno samochody elektryczne to jest przyszłość, natomiast musimy wziąć pod uwagę to, że jeżdżąc samochodami na baterie, szczególnie w Polsce, nie zmniejszymy poziomu emisji. (...) My produkujemy energię elektryczną głównie z węgla i wiemy z badań, że w takim wypadku samochody elektryczne powodują więcej emisji niż np. hybrydy - tłumaczył Pawlak.

Według Ministerstwa Energii, które przygotowało projekt, głównym celem ustawy jest upowszechnienie w Polsce elektromobilności oraz transportu z wykorzystaniem paliw alternatywnych. Ma to nastąpić poprzez stworzenie systemu zachęt do zakupu aut elektrycznych, rozwój infrastruktury do ładowania, wsparcie tych technologii w transporcie publicznym. Stworzenie podstaw przełoży się na szanse biznesowe dla polskich przedsiębiorców, wykorzystanie potencjału sektora badawczo-rozwojowego, wzrost innowacyjności gospodarki, w szczególności sektora energii.

Źródło informacji: Centrum Prasowe PAP